

Anna Jabłońska

Archidiakonat uniejowski w okresie staropolskim

Biuletyn Uniejowski nr 1, 141-156

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna JABŁOŃSKA*

ARCHIDIAKONAT UNIEJOWSKI W OKRESIE STAROPOLSKIM¹

Najważniejszym miejscem na mapie archidiakonatu był niewątpliwie Uniejów – jego stolica, jak również stolica jednego z tworzących go dekanatów. Znaczenie tej miejscowości wynikało jednak przede wszystkim z faktu, że było to miasto arcybiskupie, przeżywające swą świetność w epoce średniowiecza². Uniejów pełnił określoną rolę w gospodarczej i kościelnej polityce metropolitów. Wchodził w skład uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i szybko wyrósł na centrum kompleksu majątkowego. Wcześniej też został lokowany – przez Jakuba Świnkę prawdopodobnie w 1285 r.³ Arcybiskupi często bywali w Uniejowie, który położony niedaleko od stolicy Kościoła polskiego, przez kilka wieków stanowił ich ulubioną siedzibę⁴. Tu także odbywały się ogólnopolskie zjazdy duchowieństwa.

* Anna Jabłońska, dr, adiunkt, Instytut Historii Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce.

¹ Ze względu na objętość niniejszego artykułu, przedstawiony poniżej obraz archidiakonatu nie pretenduje do miana całościowej rekonstrukcji. Zostały w nim pokazane jedynie pewne aspekty organizacji i funkcjonowania struktur Kościoła na tym terenie i to dotyczące tylko duchowieństwa świeckiego. Natomiast określenie „staropolski” zostało użyte na oznaczenie epoki średniowiecza i nowożytności rozumianej jako okres kończący się rozbiarami. Wszystkie dane, pozostawione bez przypisu, są skumulowaną i skoncentrowaną wiedzą własną wynikającą z lektury bardzo wielu źródeł, przede wszystkim rękopiśmiennych, wyszczególnionych w końcowej bibliografii.

² Szczegółowo na temat dziejów miasta w okresie nowożytnym – H. Żerek-Kleszcz, *Dzieje miasta w XVII i XVIII w.*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 109–153.

³ J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje...*, s. 63–65; tenże, *Jarosław z Bogorii i Skotnik (zm. 1376) arcybiskup gnieźnieński i mąż stanu*, „W Uniejowie” 2004, nr 18, s. 15–16.

⁴ Tenże, *Arcybiskupi gnieźnieńscy: błogosławiony Bogumił i Jakub Świnka – najstarsi dobrodziej Uniejowa i Maciej Lubiński – restaurator średniowiecznej świetności miasta*, „Uniejowskie Strony” 2005, nr 3,7, s. 22–24.

Sytuacja ta zmieniała się, gdy od początku XVI w. arcybiskupi zaczęli darzyć zdecydowanie większym zainteresowaniem Łowicz i Skierniewice, przenosząc tu swoje rezydencje⁵.

Do prężnego rozwoju miasta w średniowieczu niewątpliwie bardzo przyczyniło się powołanie do życia kapituły kolegiackiej, co było naturalną konsekwencją wyżej wymienionych zjawisk.

Instytucja kapituły pojawiła się w czasach karolińskich, ewoluując i przybierając postać zgromadzenia duchowieństwa świeckiego – kanoników przy katedrze lub kolegiacie. Podstawowym zadaniem kapituły była troska o rozwój i odpowiedni kształt kultu, a także udzielanie pomocy biskupowi w zarządzaniu diecezją. Ostatecznie kapituła stała się korporacją posiadającą osobowość prawną, a także odrębny majątek tworzony przez system indywidualnych prebend przypisanych każdemu z prałatów i kanoników oraz część wspólną, z której również mogli oni korzystać. Strukturę tworzył system urzędów–godności podlegających odpowiedniej hierarchii, opierającej się na „dawności” beneficjum i wartości majątkowej prebendy, stanowiącej jej uposażenie. Z biegiem czasu zaczęli również funkcjonować wikariusze–zastępcy prałatów i kanoników oraz rozmaite kolegia. Wszystko to oznaczało istnienie bardzo rozbudowanego i skomplikowanego organizmu zwanego kapitułą, cieszącego się bardzo dużą samodzielnością. Zgromadzenia te, z prawem do odbywania własnych obrad, uchwalania wewnętrznych ustaw i wydawania dokumentów pod swoją pieczęcią, od pewnego momentu decydowały także o wyborze biskupa (co dotyczyło kapituł katedralnych).

Kapituła uniejowska należała do grupy kolegiackich, czyli tych, które funkcjonowały przy kolegiacie. Znajdowała się wśród najstarszych instytucji tego typu istniejących w archidiecezji gnieźnieńskiej⁶. Przyjmuje się, że zajmowała chronologicznie trzecie miejsce – po łęczyckiej i kaliskiej, a przed kurzelową, św. Jerzego w Gnieźnie, rudzką, łowicką oraz sieradzką. Niestety, o jej początkach nie można powiedzieć nic pewnego. W literaturze naukowej wskazuje się na rok 1170 jako datę powstania kapituły uniejowskiej. Możliwe, że swój właściwy kształt organizacyjny zyskała ona jednak dopiero w czasach Jakuba Świnki, któremu i miasto, i Kościół tak wiele zawdzięczały. Pewne jest natomiast to, iż w czasach Jana Łaskiego funkcjonowała ona w pamięci ludzkiej jako erygowana i fundowana *ex antiqua*. Natomiast najstarsze wiadomości dotyczące obsady, jakie udało mi się znaleźć, mówią o Grzegorzcu Węgrzynie, występującym jako prepozyt uniejowski w 1294 r.

Kapituła używała w swoich dokumentach tytułu *insignis*, nie mając do tego formalnego prawa, może więc podkreślano w ten sposób „starożytność” jej pochodzenia. Możliwe, że o wczesnej genezie świadczył także fakt, iż w okresie no-

⁵ J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1–4, Gniezno 1988.

⁶ Dane dotyczące kapituły – A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005 – tu podana szczegółowa literatura i źródła do dziejów kapituły i Uniejowa.

wożytnym kapituła zajmowała w oficjalnej procedencji zgromadzeń kolegiackich czwarte miejsce, choć nie predestynowały jej do tego ani majątek, ani posiadane wówczas znaczenie.

Nie jest pewna również pierwotna lokalizacja kolegiaty. W tej kwestii istnieją dwie hipotezy. Jedna z nich mówi o ulokowaniu jej przy kościele św. Wojciecha, znajdującym się przy siedzibie arcybiskupa, po tej samej stronie Warty, co byłoby logiczne, gdy weźmie się pod uwagę charakter kapituły, mającej pełnić rolę organu pomocniczego. Druga wskazuje na drewniany kościółek nieznanego wezwania, jaki miał istnieć w tym samym miejscu, w którym następnie w XIV w. powstała kolegiata.

W 1331 r. na miasto spadł najazd krzyżacki⁷. Kościół kolegiacki uległ wówczas zniszczeniu, co zapewne spowodowało także i dezorganizację życia kapituły. W 1365 r. Jarosław Bogoria ufundował i erygował nową świątynię, powołał strukturę składającą się z dwóch prałatów, pięciu kanoników, siedmiu wikariuszy oraz ustanowił ich uposażanie.

Nowa siedziba kapituły, wybudowana z palonej cegły, nosiła odtąd wezwanie Najświętszej Marii Panny, niezwykle popularne w Polsce przez szereg wieków, i św. Floriana, którego relikwie sprowadzono do Krakowa za czasów biskupa Gedki i Pełki. Imię św. Floriana może więc wskazywać na koniec XII w. lub przełom XII i XIII w. jako czas powstania kapituły. W każdym razie jeszcze w XVIII w. przywoływano tradycję odbywania głównego posiedzenia właśnie w dzień po świętym Florianie⁸.

Kwestia wezwania, pod którym funkcjonowało zgromadzenie, była istotna, ponieważ wskazywała jednoznacznie na kult, jaki miał być propagowany w konkretnym przypadku. Pieczęć kapitulna, znana z opisu XVIII-wiecznych statutów oraz zachowana z XIX w., przedstawia wyobrażenia trójki świętych, którzy w historii kapituły odegrali szczególną rolę. Była to dziewica Maria „i chwalebne jej wniebowzięcie”, patron kościoła – chroniący przed ogniem św. Florian, oraz błogosławiony Bogumił.

Relikwie czczonego arcybiskupa znajdowały się w kościele w Dobrowie, dokąd przybywały liczne pielgrzymki. W latach 60. XVII w. arcybiskupi gnieźnieńscy i kapituła uniejowska postanowili przenieść wszystkie relikwie, także tę część, która była przechowywana przez kapitułę gnieźnieńską, do kolegiaty, pośrodku której przygotowano odpowiedni sarkofag i ołtarz. Zamiar ów wywołał zrozumiałą sprzeciw ze strony parafii w Dobrowie. Relikwie błogosławionego ostatecznie przeniesiono do Uniejowa w 1667 r., umieszczając je najpierw w kościele św. Wojciecha, aby następnie, w 1668 r., złożyć je w kolegiacie.

⁷ J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje...*, s. 67–69; tenże, *Złote czasy dla Uniejowa*, „Uniejowskie Strony” 2008, nr 1, 17, s. 6–7.

⁸ O wciąż żywym kulcie – L. Krajewski, *Dlaczego święty Florian?*, „Uniejowskie Strony” 2005, nr 2, 6, s. 10–11.

Relikwie i kult Bogumiła stały się odąd przedmiotem specjalnej troski, wykazywanej również przez wizytatorów. Przykładem choćby dekret reformacyjny z 1761 r., opisujący szczegółowo m. in. miejsce i przedmioty, w których przechowywano szczątki błogosławionego. Obecność relikwii przyczyniła się niewątpliwie do wzrostu popularności kapituły i kolegiaty oraz całego Uniejowa, do którego przybywali wierni z różnych stron. Śladem ich obecności były wota. W XVIII w. polecono nawet założyć specjalną księgę z ich spisem. W kwestii ewentualnej kanonizacji podejmowano intensywne działania już od XVII w., dopiero jednak w 1925 r. nastąpiło formalne potwierdzenie kultu błogosławionego, a przez następne kilkadziesiąt lat jeszcze parokrotnie próbowano pracować nad procesem kanonizacyjnym. W czasach nam współczesnych kult Bogumiła wciąż jest żywy i przywoływany także w kontekście reaktywowanej kapituły⁹.

Skład kapituły uniejowskiej kształtował się przez kilka wieków¹⁰. W średniowieczu grupę godności prałackich tworzyła prepozytura, stanowiąca zawsze pierwszą godność, wcielona przed 1527 r. do sufraganii arcybiskupiej, oraz archidiaconat, istniejący zapewne od końca XIII w. W 1529 r. z erekcji i fundacji Jana Łaskiego powstała kustodia, a w 1648 lub 1649 r. Mikołaj Łubieński utworzył dziekanę.

Grupę kanoników gremialnych w okresie średniowiecza i na początku XVI w. tworzyli duchowni obejmujący następujące prebendy: kanonie *fundi* Chebda, Grabów, Ner, Janiszewo i Świnice. W 1532 r. arcybiskup Drzewicki zamienił fundację szpitalną Łaskiego na kanonię *fundi* Sworawa, do której wcielono parafię w Grzegorzewie, natomiast 18 lipca 1620 r. z fundacji Rudnickich herbu Lis powołano do życia kanonię *fundi* Rzeczyca. Jednocześnie w czasach nowożytnych przestała istnieć najważniejsza z kanonii średniowiecznych – Chebda.

Ostatecznie więc na kapitułę uniejowską składały się, tworząc przy tym określony porządek, cztery prałatury (prepozyt, archidiacon, dziekan, kustosz) oraz kanonie: Janiszew, Grabów, Sworawa, Ner, Świnica, Rzeczyca. Porządek godności, wynikający w przypadku prałatów z ważności urzędu, a w przypadku kanoników z wartości uposażenia beneficjum oraz czasu zasiadania na nim, odwzorowywał strukturę kapituły i decydował o kolejności zasiadania w stallach, oddawania głosu na kapitułach, kroczenia w procesji oraz otrzymywania wsi prestymonialnych.

Droga do urzędu kapitulnego w Uniejowie nie była prosta, zwłaszcza przy występującej niekiedy ostrej konkurencji. Aby zostać pełnoprawnym prałatem lub

⁹ O dziejach kultu Bogumiła do dziś – S. Janik, *75 lat zatwierdzenia kultu św. Bogumiła*, „W Uniejowie” 2000, nr 2, s. 7; A.Z. Józefowicz, *Droga życia bł. Bogumiła (w świetle dekretu beatyfikacyjnego)*, „W Uniejowie” 2005, nr 22, s. 14; W. Kujawski, *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów. Dzieje...*, s. 394–397; W. Krzywański, *Kult bł. Bogumiła w parafii Uniejów*, „W Uniejowie” 2005, nr 21, s. 4.

¹⁰ A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1–4, Gniezno 1883; A. Kowalska-Pietrzak, *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004.

kanonikiem, należało bowiem uzyskać prowizję z określonej kollacji, następnie zostać instytuowanym, a miejsce w chórze i kapitule uzyskiwano dopiero po złożeniu przysięgi i zapłaceniu tzw. kapowego. Od końca XV w. wprowadzano także przepisy ograniczające dostęp do kapituły osobom nieszlacheckiego pochodzenia.

Wszystkie prałatury i kanonie uniejowskie posiadały swojego wikariusza, pełniącego rolę zastępcy, przede wszystkim jeśli chodzi o obowiązek rezydencji i udziału w różnego typu nabożeństwach, oraz obciążonego indywidualnymi zobowiązaniami. W praktyce to właśnie od pracy wikariuszy zależało sprawne funkcjonowanie kapituły i kolegiaty, co uwidoczniło się zwłaszcza w okresie kumulacji urzędów i beneficjów. Osobną kwestię stanowiła obsada tych wikariatów – np. w 1761 r. wyliczono wikariuszy tylko trzech prałatów i czterech kanonii.

Wikariusze, niższa grupa duchowieństwa, formalnie nie należeli do kapituły, tworzyli natomiast odrębne kolegium z własnym zarządem, dysponującym wspólnym majątkiem oraz prawem wydawania ustaw. Jednocześnie każdy z nich posiadał indywidualne uposażenie, przypisane do danego wikariatu na stałe, wydzielone z pierwotnego majątku swojego zwierzchnika. Od prałatów i kanoników odróżniał wikariuszy przede wszystkim zdecydowanie niższy poziom dochodów oraz brak prawa głosu w kapitule. Prawo patronatu i prezenty na poszczególne wikariaty należało do konkretnego prałata lub kanonika.

Dwóch wikariuszy z tego grona pełniło szczególną rolę, poświadczoną w danych zachowanych od końca średniowiecza. Mianowicie wiceprepozyt sprawował opiekę duszpasterską nad wiejską częścią parafii uniejowskiej, dlatego też zwany był plebanem wiejskim, a wicearchidiakon, tzw. pleban miejski – nad miejską częścią, czyli Uniejowem. Do ich obowiązków, wynikających z beneficjum przy kapitule, dochodziły więc kolejne, związane z pracą parafialną, takie jak m. in. administrowanie sakramentami, spowiadanie, głoszenie kazań.

W przypadku wikariatu archidiakona uniejowskiego sprawa była dodatkowo skomplikowana. Początkowo przewidywano klasyczną obsadę, pod postacią jednej osoby, jednak w 1491 r. arcybiskup Zbigniew Oleśnicki powołał do życia kolegium mansjonariuszy, składające się z 7 prezbiterów, podlegających prawu prezenty archidiakona, którzy mieli objąć ów wikariat i obowiązki plebana miejskiego. Natomiast fakt bycia mansjonarzem pociągał za sobą określone zajęcia, przede wszystkim chórowe. I tak, już w momencie erekcji zaznaczono, iż kolegium winno „dźwięcznym głosem wyśpiewywać officium ku czci NMP w kościele kolegiackim”. Oprócz tego mansjonariusze mieli się także troszczyć o anniwersarz oraz czytać msze, oprócz tych, które przypadały w udziale hebdomadariuszowi. Liczbę mansjonariuszy ograniczył do 5 Wawrzyniec Gembicki, który też w 1618 r. wydał pierwsze znane statuty kolegium.

Natomiast już w chwili powstania kolegium dostało jako swe uposażenie parafię pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, którą tworzyły Spicymierz i młyn Człopy. Jej posiadanie oznaczało jednak sprawowanie w niej *curam animarum*, na co kładł nacisk Zbigniew Oleśnicki, dokładnie określając w tym

względnie obowiązki mansonarzy. Zostali oni także zobligowani przez arcybiskupa do odprawiania określonych nabożeństw w intencji duszy fundatora i jego następców, jak również dobrodziejów parafii spicymierskiej. Arcybiskup zarządził przy tym, że żaden z mansonarzy nie może posługiwać się zastępcami.

Do mansonarzy w czasach nowożytnych należała też uniejowska świątynia pod wezwaniem Bożego Ciała, położona na przedmieściu starego miasta, z domem i ogrodem, inkorporowana do kolegium w 1491 r. przez Zbigniewa Oleśnickiego. Wiele lat później, w połowie XVII w., Andrzej Leszczyński do mansonarii inkorporował także „*sacellum*” św. Wojciecha na zamku, połączone w jedną prepozyturę z kościołem św. Wojciecha, leżącym po drugiej stronie Warty, fundacji Franciszka Gawędy z 1650 r. Prawo prezenty i patronatu w dalszym ciągu należało do starosty, który akceptował jednego z mansonarzy, wybieranego przez nich i spośród nich na ową prebendę¹¹.

Natomiast kwestią nie do końca jasną pozostaje usytuowanie kościoła parafialnego. W przypadku parafii wiejskiej była to prawdopodobnie kolegiata, w przypadku miejskiej – być może także kolegiata, ale niektóre hipotezy wskazują również na wspomniany wyżej kościół Bożego Ciała.

W organizmie kapituły swoje miejsce znalazły także beneficja proste – altarie (na pewno przynajmniej jedna z nich), a do urzędników pełniących określone zadania należeli prokurator i notariusz.

Przy kapitule istniała także szkoła. Wydaje się, że relacja między obiema instytucjami kształtowała się następująco: prepozyt – wiceprepozyt – minister szkoły – szkoła. Nie wiadomo, kiedy owa szkoła powstała, natomiast najstarsze, zachowane o niej wiadomości pochodzą z pierwszej połowy XV w. O tym, że istniała ona przez wiele następnych wieków, świadczą dowody pośrednie, do których należy fakt, że spora liczba osób piszących się z Uniejowa była zatrudniona w XVII w. w szkołach i kościołach pobliskiego archidiaconatu gnieźnieńskiego, jak też bezpośrednie dane pod postacią np. odnotowanej wysokości płacy rektora otrzymywanej w XVII w. od kapituły (w 1635 r. było 10 fl. rocznie oraz meszne płacone w zbożu z pewnych pól). Z kolei zalecenia dekretu reformacyjnego kapituły z 1761 r. zwracały uwagę na potrzebę posiadania przy kolegiacie szkoły, odpowiedniego jej budynku oraz opłacanego nauczyciela. Wiele dziesiątków lat było jednak potrzebne, aby dopiero w początkach XIX w. odbudować szkołę zniszczoną pożarem.

Oprócz nauczyciela, przy kościele kolegiackim zatrudniani byli również organiści, kantorzy, tzw. młodzieńcy pomagający w śpiewie, dzwonnicy. Działały tam w okresie nowożytnym również bractwa: XVII-wieczne Róży, św. Anny, Szkaplerza oraz XVII-wieczne św. Józefa.

Z kapitułą był związany także posiadacz prepozytury św. Mikołaja, która powstała na mocy arcybiskupiej erekcji i fundacji w 1365 r. Opiekę prawną

¹¹ W. Kujawski, *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów. Dzieje...*, s. 401–402.

sprawował nad nią opat i klasztor benedyktynów z Tyńca, którzy obsadzali na niej zakonnik. Posiadał on także swojego zastępcę, również benedyktyna (w pierwszej połowie XVII w. mówi się natomiast o dwóch prezbiterach). Prepozyt św. Mikołaja miał swoje miejsce w stallach kapitulnych i w procesji, ale nic nie wiadomo o tym, żeby miał prawo głosu w kapitule i uczestniczył w jej zgromadzeniach, więc zapewne nie był to kanonik nadliczbowy, a prebenda pozostawała poza strukturami kapituły.

Stanowiska w kapitule uniejowskiej i związanej z nią strukturze mogły stanowić dla konkretnego duchownego początek kariery, jej ukoronowanie, dodatkowe uposażenie uzyskiwane jako uznanie arcybiskupa dla zupełnie innych zasług, szczyt możliwości dla najmniej znaczących, element marginesowy, traktowany jedynie jako dodatkowy dochód lub argument przetargowy dla tych, którzy działali na arenie krajowej, a nawet międzynarodowej. Ludzie, obejmujący poszczególne prebendy w kapitule uniejowskiej, reprezentowali bowiem następujące grupy: związanych z osobą arcybiskupa; elitę – współpracowników arcybiskupów, biskupów, papieży, królów, dyplomatów, intelektualistów, bywalców dworów polskich i europejskich; tych, którzy posiadali dość duże znaczenie w kręgu lokalnym, ale poza nim nie odgrywali żadnej roli; biedniejsze, niższe duchowieństwo, którego możliwości działania ograniczały się właściwie jedynie do Uniejowa i jego najbliższych okolic, znani za to dobrze miejscowej ludności z racji pełnionych funkcji.

Do obowiązków każdego z prałatów i kanoników należało odprawianie mszy, uczestniczenie w *officium divinum* oraz uczestniczenie w posiedzeniach, co wynikało z nakazu rezydencji. Ponadto do każdej z prałatur przypisane były odrębne obciążenia, wynikające z charakteru sprawowanego urzędu. Prałaci i kanonicy posiadali w zamian prawo do uposażenia pod różnymi postaciami, do określonego miejsca w stallach oraz w procesji, a także bardzo ważny przywilej – *vox in capitulo*.

O strukturze i funkcjonowaniu kapituły bardzo wiele mówią jej statuty. Z zasady samodzielności, samorządu i korporacyjności wynikało bowiem prawo do wydawania własnych ustaw i uchwał, regulujących rozmaite kwestie. Postanowienia zapadały podczas zgromadzenia, czyli tzw. kapituły, która w przypadku Uniejowa odbywana była raz na tydzień (zwyczajna), dwa razy do roku (nazajutrz po św. Florianie i nazajutrz po św. Marcynie) generalna oraz tzw. *intermedium* (w wigilię Jana Chrzciciela).

Nawet jeżeli kapituła uniejowska dorobiła się w ciągu kilku pierwszych wieków swojego istnienia jakiegoś skodyfikowanego spisu praw, to spłonął on w pożarze w XVII w. Tak więc najstarszymi, zachowanymi statutami, jest redakcja asygnowana przez arcybiskupa Szembeka w 1743 r. Po przeprowadzeniu ich szczegółowej analizy wydaje się jednak, że były one bardzo silnie osadzone w sięgającej średniowiecza tradycji.

Poszczególne punkty dotyczyły zwoływania i porządku odbywania obrad, zachowania uczestników podczas nich, zasady przyjmowania nowych członków,

obowiązku rezydencji i uczestniczenia w nabożeństwach (co wiązało się z obowiązkiem hebdomady), procesjach i modlitwach. Statuty przykazywały także troskę o dusze zmarłych współbraci oraz zachowywanie zasady *annus gratiae*, określającej przeznaczenie dochodów po śmierci prebendariusza. Wypowiadały się również na temat skarbcza, ludzi odpowiedzialnych za majątek ruchomy kapituły, wyboru i obowiązków notariusza i prokuratora, dokumentów, pieczęci i archiwum kapitulnego. O właściwy kształt życia kanonickiego troszczył się również dekret reformacyjny wydany w 1761 r. Mówił on m. in. o konieczności zachowania odpowiedniego kształtu służby Bożej, przypominał o obowiązku hebdomady i rezydencji, anniwersarzu, o obsadzaniu wikariatów i mansjonarii. Wiele uwagi poświęcał zagadnieniom majątku i dochodów.

Prebenda, stanowiąca uposażenie beneficjum, była wypadkową wielu czynników i kształtowała się bardzo różnie, a jej wartość zmieniała się także w czasie. Na majątek składały się dochody stałe i niestałe; pieniądze, produkty i usługi; nieruchomości pod postacią pól, ogrodów, zabudowań (w tym kurii kanonickich i budynków gospodarczych); dziesięciny, czynsze, kołеды. Oprócz dochodów z indywidualnej prebendy, duchowni mogli także korzystać ze stołu wspólnego kapituły (np. pod postacią dystrybucji codziennych i refektacji, delegacji, opłat za nabożeństwa i hebdomady), czy też kolegium.

Kapituła istniała przez kilkaset lat, przeżywając swoją świetność w okresie średniowiecza. W czasach nowożytnych, zwłaszcza w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej, świetność ta była już tylko odległą przeszłością. Kapitułę zniesiono w 1819 r. Takie nagromadzenie duchowieństwa i to często nietuzinkowego miało jednak odpowiednio duże znaczenie dla Uniejowa i całego archidiaconatu.

Duchowni, związani z kapitułą, obejmowali różne inne prebendy, zarówno w Uniejowie, jak i poza nim. Był to wynik zarówno dążenia ze strony konkretnych osób do kumulacji beneficjów, jak też formalnej inkorporacji. Oprócz wspomnianych wyżej świątyń, w Uniejowie funkcjonowały również dwie inne. Jedną z nich, pod wezwaniem Św. Ducha, stanowiła średniowieczną prepozyturę szpitalną, obsadzaną z prezenty magistratu uniejowskiego¹². Pracowali tam także prowizorzy. W 1635 r. w szpitalu z 3 hypokaustami mieszkało 12 ubogich, korzystających z przypisanych im dochodów, oraz jałmużny, w 1711 r. było ich już tylko 3, majątek ulegał zanikowi, natomiast w 1761 szpital już nie istniał, strawiony pożarem i „ubogich nie można znaleźć”. W 1730 r. powstał kolejny kościół, położony w polu, pod wezwaniem św. Antoniego Opat.

W archidiaconacie uniejowskim istniała jeszcze jedna kapituła – pochodząca z drugiej połowy XV w., przy kolegiacie Św. Trójcy na zamku w Sieradzu, skupiająca w czasach nowożytnych 1 prepozyta i 5 kanoników. Sieradz należał do najznacześniejszych ośrodków kościelnych. Oprócz kolegiaty w okresie nowożytnym był tam także bogaty kościół parafialny z kilkoma bractwami, mansjonarzami,

¹² Tamże, s. 398.

wykształconym bakałarzem, kantorem i organistą, kaplica św. Mikołaja oraz prepozytura szpitalna Św. Ducha¹³.

Do wyróżniających się miejscowości należały także Warta i Radomsko.

Archidiakonat uniejowski w okresie staropolskim należał do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które pierwotnie było podzielone na trzy części – gnieźnieńską, łączycką i kaliską. Dalsze zmiany administracyjne przypisuje się Jakubowi Śwince¹⁴. Wydzielono wówczas ze starego archidiakonatu łączyckiego dwa nowe – kurzelowski i właśnie uniejowski¹⁵, a w kapitule uniejowskiej pojawiła się druga po prepozycie godność, czyli archidiakon (najwcześniejsza, znaleziona przez mnie wiadomość na ten temat dotyczy Stanisława, który piastował ten urząd w 1301 r., co może potwierdzać powyższe dane).

Kolejnej reorganizacji dokonał arcybiskup Jan Łaski, powołując dwa kolejne archidiakonaty: łowicki (z części terenu dotychczasowego archidiakonatu łączyckiego) oraz kamieński (z części dotychczasowego archidiakonatu gnieźnieńskiego). Odłączono wówczas także kilkadziesiąt kościołów parafialnych od archidiakonatu kaliskiego, które nazywano potocznie „archidiakonatem” wieluńskim, choć teren ten *de facto* archidiakonatem nie był. Tak więc w XVII w. na archidiecezję gnieźnieńską składały się następujące archidiakonaty: gnieźnieński, łączycki, kaliski, uniejowski, kurzelowski, łowicki i kamieński, a także terytorium wieluńskie.

Jeśli chodzi o podział archidiakonatu uniejowskiego na dekanaty, to według „Liber beneficiorum” Jana Łaskiego było ich wówczas 4: uniejowski, warcki, szadkowski i brzeźnicki. W świetle wizytacji z XVII i XVIII w. funkcjonowało 5 dekanatów¹⁶. Oprócz wyżej wymienionych należał do nich także dekanat radomszczański. Tuż przed rozbiorami, w latach 60. XVIII w., odnotowano już 6 okręgów tego typu: uniejowski, z którego wydzielono nowy – lutomiński, oraz warcki, szadkowski, radomszczański i brzeźnicki.

Liczba parafii i filii tworzących archidiakonat wahała się, wynosząc od początku XVI w. do 1761 r. od 86 do 106 w różnych okresach.

Parafia, jako podstawowa jednostka organizacyjna struktury Kościoła, odgrywała ogromną rolę, mając bezpośredni wpływ na wszystkie grupy społeczne, tak-

¹³ U. Sowina, *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 2004.

¹⁴ Na temat podziałów administracyjnych istnieją różne hipotezy.

¹⁵ T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, J. Szymczak, *Uniejowskie strony*, Łódź–Uniejów 2008, s. 30.

¹⁶ *Atlas historyczny Polski. Województwo sieradzkie i województwo łączyckie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1998; S. Librowski, *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, cz. 1. Akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, z. 1, sygnatury 1–20: Akta z lat 1602–1755; z. 2, sygnatury 21–66: Akta z lat 1755–1766, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 28–29, 1974–1975.

że te najniższe w hierarchii i pozbawione kontaktu z większymi ośrodkami¹⁷. Jej znaczenie dostrzegł Sobór Trydencki, mający na celu zreformowanie i wzmocnienie Kościoła katolickiego po załamaniu, spowodowanym popularnością reformacji. Parafia miała stać się silnym ośrodkiem życia nie tylko religijnego, czy kulturalnego, ale także społecznego, skupiającego wokół siebie lokalną wspólnotę. Stąd też nacisk położony nie tylko na liturgię, sakramenty, ryt wewnątrz kościoła, ale również na funkcje społeczne, realizowane poprzez szkoły, bractwa, szpitale¹⁸. Możliwość wglądu w strukturę i działalność parafii archidiakonatu uniejowskiego w okresie XVII i XVIII w. dają zachowane z jego terenu księgi wizytacyjne.

Prawo patronatu nad kościołami parafialnymi z tegoż archidiakonatu należało przede wszystkim do szlachty, ponadto do króla, niekiedy także do arcybiskupa, w nielicznych natomiast przypadkach do innych czynników: klasztoru klarysek krakowskich, klasztoru cysterskiego w Sulejowie, klasztoru paulinów w Częstochowie, bożogrobców w Miechowie, a także kapituły gnieźnieńskiej i krakowskiej.

Kościół parafialny należał do określonej przestrzeni. Jak opisują to wspomniane wyżej wizytacje, tworzył ją następujący kompleks: dzwonnica, na stan której oraz ilość i wielkość dzwonów zwracano w wizytacjach baczną uwagę, cmentarz, który powinien być ogrodzony i zamknięty, ossuarium, którego niekiedy brakowało, jak również dom plebana, jeden lub kilka mniejszych lub większych domów dla wikariusza i służby kościelnej (w tym także szkoła), szpital parafialny, zabudowania gospodarcze oraz tzw. ogrody i pola.

Parafia oznaczała bowiem także określony majątek i prowadzone przy nim gospodarstwo. Pleban posiadał uposażenie, na które w przypadku archidiakonatu uniejowskiego mogły się składać następujące elementy: tzw. kuria przy kościele, ziemia, ogrody, łąki, nawet sadzawki czy stawy rybne, folwark, czy mniejsze gospodarstwo rolne, zwierzęta hodowlane, jak również dziesięcina snopowa, meszne, kołęda. Wysokość dochodów była bardzo różna, co wynikało zarówno z ustalonego formalnie stanu posiadania, jak też umiejętności administrowania plebana oraz zanikania z upływem czasu niektórych wpływów na skutek np. zniszczenia danej nieruchomości, jej przywłaszczenia przez mieszkańców czy też zaprzestania płacenia przez osoby do tego zobligowane.

We wnętrzu kościoła, budowanego najczęściej z drewna, najważniejszym punktem było miejsce przechowywania hostii i jej obecność. W wizytacjach zwracano również uwagę na to, czy, gdzie i w jaki sposób trzymane są oleje i woda święcona. Natomiast w porównaniu do archidiakonatu gnieźnieńskiego rzadziej odnotowywana jest obecność relikwii. Kościoły parafialne archidiakonatu posiadały bardzo często trzy altare (w przypadku znaczących ośrodków, np. dużych

¹⁷ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

¹⁸ S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.

miast mogło być ich nawet kilka razy więcej), niekiedy dysponujące osobnym uposażeniem i altarystą. Często też istniały w kościołach parafialnych, czy przy nich, osobne kaplice.

W wizytacjach szczegółowo wyliczano i opisywano elementy ubioru (m. in. ornaty, dalmatyki, alby) oraz przedmioty służące rytowi, wydzielając przy tym skrupulatnie tzw. srebra. Opisy owe świadczą o tym, jak wielką uwagę w wiekach XVII i XVIII darzono owe paramenta. I tak w kościołach parafialnych archidiakonatu uniejowskiego można było się natknąć np. na ornat „*czerwony atlasowy, wzorzysty*”, „*czarny z potrzebami złocistymi*”, obrus „*szyty złotem na jedwabiu czerwonym*”, „*krzyżmał srebrny piękną robotą zrobiony, herbem naznaczony, na wierzchu pasyjka odlewana*”, „*korony srebrne, złociste z perłami i diamencikami*”, „*baldachim adamaszkowy żółty wzorzysty*”, ale też „*kociołki żelazne*”, czy różne przedmioty z cyny¹⁹. Przedmioty używane w rycie podlegały oczywiście określonym przepisom liturgicznym, ale i tak widoczna jest ich wielka różnorodność, zależna m.in. od znaczenia, długości istnienia, zasobności kościoła i parafian.

W przypadku kościołów z omawianego archidiakonatu zwraca uwagę obecność obrazów, czasem bardzo licznych, a także rzeźb, złocień, malunków różnych kolorów zdobiących wnętrza świątyń. Wykorzystywanie sztuk pięknych, odgrywających tak dużą rolę w baroku, było jedną z cech charakteryzujących działanie Kościoła w epoce potrydenckiej. W wielu świątyniach archidiakonatu uniejowskiego istniały także organy, zazwyczaj pod postacią pozytywu, ale zdarzały się również znacznie większe instrumenty. Podstawowym celem było bowiem przyciągnięcie ludzi do kościoła i budzenie ich pobożności.

Krzewieniu zasad wiary i zaznajamianiu z ministranturą miała służyć także szkoła, jedna z instytucji parafialnych. Nowożytne wizytacje omawianego archidiakonatu odnotowują jej obecność w kontekście nieruchomości (domku, ogrodu, pola) należących do parafii, a przeznaczonych dla wikariusza i personelu kościelnego, w tym właśnie dla rektora szkoły. Niekiedy zauważa się także obecność jego samego, łącznie z podaniem imienia, nazwiska i stanu cywilnego. Z danych tych wynika, że w XVII w. obecność nauczyciela była częstym zjawiskiem w parafii. W większych ośrodkach zdarzała się poszerzona obsada złożona z rektora szkoły i organisty, rektora i kantora albo nawet, jak w przypadku Radomska czy Warty – rektora, organisty i kantora. Wszyscy oni mogli pełnić rolę nauczyciela. Płacę, w różnej wysokości, dostawali od plebana, często było to „według możliwości”.

Nauczyciele, zwani na tym terenie rektorami, ministrami szkoły, bakałarzami lub scholiregami, byli zazwyczaj dobrze oceniani, przy czym często używano słowa *modestus*. Część z nich pochodziła z miejsc, w których pracowali. Wielu nauczycieli było żonatych.

W XVIII w. wzmianki o szkole czy nauczycielu stają się bardzo rzadkie, podobnie jak i prawidłowo funkcjonująca instytucja oświatowa na szczęblu

¹⁹ Archiwum Diecezjalne we Włocławku: AAG Wiz. 5, 8, 9, 13, 57, 59, 137, 143.

podstawowym. W ciągu XVII i XVIII w. daje się także zaobserwować zjawisko, polegające na tym, że równorzędny, a nawet ważniejszy od rektora szkoły stawał się organista, ponieważ coraz mniej chodziło o edukację, a coraz bardziej o zapewnienie odpowiedniego kształtu liturgii w przeobrażonych na niekorzyść warunkach społeczno-gospodarczych. Nie zmienia to zresztą faktu, że ów organista, czy kantor, mógł pełnić rolę nauczyciela, ucząc młodzież już tylko pewnych, okrojonych elementów wiedzy, potrzebnej w życiu Kościoła²⁰.

Na terenie archidiecezji uniejowskiej działały również bractwa – stowarzyszenia świeckich, o charakterze dewocyjno-charytatywnym. Konfraternie te, przyjmujące mężczyzn i kobiety, odbywały swoje tzw. „szachdki”, wybierały starszych, urzędników potrzebnych do sprawnego funkcjonowania stowarzyszenia, miały swojego promotora i w świetle przepisów z epoki reformy Kościoła powinny być ściśle określony, formalny sposób, powołane do życia i zatwierdzone. Do obowiązków konfratrów, niezależnie od typu bractwa, należał udział w określonych nabożeństwach, procesjach, indywidualne akty dewocji, wspieranie w różnej formie potrzebujących i pomoc współbraciom. Ponadto istniały pewne cechy charakteryzujące poszczególne bractwa, jak szczególne podkreślanie pewnych świąt czy modlitw, noszenie szkaplerza itp. Bractwa posiadały własny majątek, który przeznaczały między innymi na cele charytatywne, utrzymanie ołtarza, z którym były związane i o który dbały, płace dla duchownych i np. organistów, niezbędnych dla właściwego kształtu kultu. Ważną rzeczą była też tzw. skarbona²¹.

W archidiecezji uniejowskiej występowały następujące bractwa, o różnej genezie, także średniowiecznej, i różnym czasie powstania i zatwierdzenia: najbardziej popularne Róży, św. Anny i Anioła Stróża, a także Szkaplerzne, Literackie, Ubogich, Bożego Ciała, wyjątkowo św. Izzydora, Imienia Jezus, św. Józefa. Zdarzało się, że w jednym kościele parafialnym występowało więcej niż jedno bractwo – często chodziło wówczas o jednoczesną obecność 2 bractw: Róży i Anny, natomiast w latach 60. XVIII w. w Lutomiersku odnotowano aż 5 konfraterni (Anny, Róży, Ubogich, Szkaplerzna, Anioła Stróża).

Innym typem instytucji kościelnej, który pod postacią charytatywności i jałmużny umożliwiał wypełnienie chrześcijańskiego nakazu miłości bliźniego, był szpital, pełniący rolę przytułku dla bezdomnych i potrzebujących pomocy. Na terenie archidiecezji uniejowskiej funkcjonowały 2 jego typy: a) prepozytury, o genezie średniowiecznej czy wczesnonowożytnej oraz b) szpitale parafialne, charakterystyczne dla czasów potrydenckich. Prepozytura, niezależna jednostka, oznaczała istnienie samodzielnego beneficjum, obsadzanego przez prepozyta,

²⁰ Na temat szkolnictwa pisał m. in. M. Różański, *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiecezji uniejowskiej*, Łódź 2003.

²¹ Szczegółowa charakterystyka bractw w Rzeczypospolitej – J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.

sprawującego opiekę duszpasterską nad pensjonariuszami szpitala i posiadającego własne uposażenie. W opiece nad nimi pomagali mu świeccy administratorzy – prowizorowie, często wybierani przez radę miasta, ponieważ szpitale tego typu były zazwyczaj instytucjami związanymi z miastem. Na prepozyturę składały się kościół/kaplica, dom i uposażenie prepozyta oraz dom ubogich, na utrzymanie których przeznaczony był osobny majątek (ogrody, pola, łąki, czynsze, inwentarz). Zdarzało się jednak, że ubodzy musieli się kontentować jedynie jałmużną.

Szpitale parafialne, podległe plebanowi, występujące dość często na terenie archidiakonatu uniejowskiego, oznaczały osobny dom przy kościele parafialnym albo jedynie jakieś pomieszczenie, w którym mieszkali ubodzy, bardzo rzadko dysponujący czymś więcej niż dochodami z jałmużny. Zdarzyło się nawet, iż pewni ubodzy mieszkali po prostu we wsi.

Warunki życia pensjonariuszy, korzystających ze zinstytucjonalizowanej opieki w archidiakonacie uniejowskim, były bardzo różne, uzależnione zarówno od typu szpitala, aktualnego stanu jego majątku oraz uczciwości ludzi nim zarządzających (np. w Uniejowie prowizorowie oszukiwali podopiecznych). Liczba ubogich szpitalnych w czasach nowożytnych wynosiła na tym terenie od 3 do 12, przy czym najczęściej było to 5–6 osób.

Rozpatrując sytuację szpitali archidiakonatu, widać, jak źle, mimo pewnych wyjątków, wyglądała ona w pierwszej połowie XVIII w. oraz poprzedzający ją proces stopniowego upadku w okresie wcześniejszym. Po wielu szpitalach pozostało wówczas już tylko puste pole.

Czynnikami niezwykle ważnym dla funkcjonowania parafii byli oczywiście duchowni, przede wszystkim pleban i wikariusz, ale też altaryści, a w kilku przypadkach mansjonariusze²². Ich sposób życia i stosunek do obowiązków miały bezpośredni wpływ na parafian i to, w jaki sposób postrzegano Kościół. W okresie jego reformy zwracano zatem baczna uwagę na postawę duchownych. Wizytacje archidiakonatu oceniają więc plebana i jego współpracowników, rozpatrując następujące kwestie: święcenia, posiadanie dokumentów potwierdzających objęcie stanowiska, spowiadanie się, prowadzenie ksiąg metrykalnych, wykonywanie obowiązków duszpasterskich, obyczajność życia oraz umiejętność gospodarowania majątkiem parafialnym. Wśród przewinień duchowieństwa omawianego archidiakonatu znaleźć można pijaństwo, niedbałe wypełnianie obowiązków, związki z kobietami, pieniactwo, nieobecność przy kościele parafialnym i mieszkanie w innym miejscu, „nietrzymanie” wikariusza i służby kościelnej, brak stosownych dokumentów.

W przypadku charakterystyki parafian w czasach nowożytnych niekiedy podawano liczbę tych, którzy spowiadali się na Wielkanoc i byli komunikowani. Liczba ta była bardzo różna (np. w latach 30. XVII w. było to ok. 200–5000 osób),

²² Szerzej na temat analizy XVIII-wiecznego duchowieństwa – M. Rózański, *Duchowieństwo parafialne archidiakonatu uniejowskiego w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Łódź 2010.

zależna zapewne zarówno od rozległości parafii (obejmującej w tychże latach 30. od 1–24 miejscowości) i rodzaju istniejącego tam osadnictwa, jak i od tego, czy w danym momencie teren ten nie był dotknięty przez rozmaite klęski żywiołowe, jak pobyt wojska czy kolejna fala zarazy. W jednej z parafii odnotowano w tragicznych latach początku XVIII w., iż spowiadało się 285 parafian, podczas gdy 399 zmarło. Charakteryzując wspólnotę wiernych zwracano także uwagę na to, czy byli wśród nich jacyś innowiercy i czy zdarzały się przypadki ekskomunikowanych, cudzołożników, żyjących w konkubinacie. Na terenie omawianego archidiakonatu przypadki takie zdarzały się bardzo rzadko. Dotyczy to także protestantów, których w XVII i XVIII w. w porównaniu np. z terenem archidiakonatu gnieźnieńskiego odnotowywano tutaj mniej.

Podobnie jak w wielu innych archidiakonatach, także w przypadku uniejowskiego widać wyraźną różnicę między miastem i wsią. Różnica ta dotyczy zarówno liczby działających ośrodków i instytucji kościelnych, jak też ich poziomu i jakości.

Archidiakonat uniejowski, którego centrum stanowił ważny ośrodek kościelny, w okresie staropolskim przeżywał różne zmiany. Do pozytywnych należy m. in. rozbudowa struktur czy powstanie, działalność i rozwój kapituł oraz instytucji związanych z parafią. W końcowym okresie istnienia Rzeczypospolitej widać jednak coraz bardziej pogłębiający się upadek, przejawiający się jako braki w obsadzie stanowisk, zły stan różnego typu zabudowań, brak szkół, ubożenie i zanik szpitali.

Kapituła uniejowska została reaktywowana w 1990 r.²³

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie: ACap., L 1, 22, 28, 29, 32, 33; B 14–16; B 701, 702, 703, 887; B 1–6; K 1–11; ACons. AA 1; B 1–3; C 1–3; Dyplomy nr 475, 682, 705, 706, 1190.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku: AAG Wiz. 5, 8, 9, 13, 57, 59, 137, 143.

Źródła drukowane

Acta capitulorum nec non iudicorum ecclesiasticorum selecta, t. 1–3, [w:] *Monumenta Medii Aevi Historica*, wyd. B. Ulanowski, t. 13, 16, 18, Kraków 1894–1908.

Bullarium Poloniae, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, t. 1–6, Rzym–Lublin 1982–1999.

Długosz J., *Historiae Polonica libri XII*, t. 1, 3, [w:] *Opera omnia*, wyd. A. Przędziecki, t. 10, 12, Kraków 1873, 1876.

²³ S. Janik, *Kapituła kolegiaty Uniejowskiej*, „W Uniejowie”, 24, 2005, s. 12–13.

- Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV/1–IV/2 (1511–1870), oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
- Łaski J., *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łuczowski, J. Korytkowski, t. 1, Gniezno 1880.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, t. 7, nr 750, Poznań 1985.
- Statuta ecclesiae collegiatae Unieiowiensis*, wyd. S. Chodyński, „Monumenta Historica Dioecesis Wladislaviensis”, t. 23, 1907.

Literatura

- Atlas historyczny Polski, Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, Warszawa 1998.
- Flaga J., *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004.
- Grabarczyk T., Kowalska-Pietrzak A., Szymczak J., *Uniejowskie strony*, Łódź–Uniejów 2008.
- Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce.
- Janik S., *75 lat zatwierdzenia kultu św. Bogumiła*, „W Uniejowie” 2000, nr 2.
- Janik S., *Kapituła kolegiaty Uniejowskiej*, „W Uniejowie” 2005, nr 24, s. 12–13.
- Józefowicz A.Z., *Droga życia bł. Bogumiła (w świetle dekretu beatyfikacyjnego)*, „W Uniejowie” 2005, nr 22.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici od r. 1000 aż do r. 1821*, t. 1–5, Poznań 1888–1892.
- Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1–4, Gniezno 1883.
- Kowalska-Pietrzak A., *Pralaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004.
- Krajewski L., *Dlaczego święty Florian?*, „Uniejowskie Strony” 2005, nr 2/6.
- Krzywański W., *Kult bł. Bogumiła w parafii Uniejów*, „W Uniejowie” 2005, nr 21.
- Kujawski W., *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.
- Librowski S., *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, cz. 1. Akta przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, z. 1, sygnatury 1–20: Akta z lat 1602–1755; z. 2, sygnatury 21–66: Akta z lat 1755–1766, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 28–29, 1974–1975.
- Litak S., *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.
- Różański M., *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiakonacie uniejowskim*, Łódź 2003.
- Różański M., *Duchowieństwo parafialne archidiakonatu uniejowskiego w XVIII wieku. Studium propozograficzne*, Łódź 2010.
- Sowina U., *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 2004.
- Szymczak J., *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.

- Szymczak J., *Jarosław z Bogorii i Skotnik (zm. 1376) arcybiskup gnieźnieński i mąż stanu*, „W Uniejowie” 2004, nr 18.
- Szymczak J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy: błogosławiony Bogumił i Jakub Świnka – najstarsi dobrodziejcy Uniejowa i Maciej Łubieński – restaurator średniowiecznej świetności miasta*, „Uniejowskie Strony” 2005, nr 3/7.
- Szymczak J., *Złote czasy dla Uniejowa*, „Uniejowskie Strony” 2008, nr 1/17.
- Wiśniowski E., *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.
- Zerek-Kleszcz H., *Dzieje miasta w XVII i XVIII w.*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995.

ARCHDEACONRY OF UNIEJÓW IN THE OLD POLISH PERIOD

Summary

This paper addresses selected issues relating to Uniejów archdeaconry in the Old Polish period. The town of Uniejów was the central place – a seat of the archdeaconry, decanate and, most importantly, the collegiate chapter comprising 4 prelacies and 6 canonries, and the requisite number of curacies. The vice-provost was also the village vicar, and the vice-archdeacon was the town vicar. The collegiate church ran a school and fraternities. In the town there also were: church and hospital of Holy Spirit, Oratories of St. Nicolaus, Corpus Christi, St. Adalbert, and St. Anthony the Abbot. The nearby town of Sieradz with its chapter also was one of the main archdeaconry centers. The Uniejów archdeaconry⁷⁷ was a part of Gniezno archdiocese, and most probably was formed as a result of administrative reforms carried out by archbishop Jakub Świnka. In our times it was divided into four, next five and finally into six decanates comprising between 86 and 106 parishes. The Uniejów chapter was reactivated in 1990.